

11/11

4 B. 2 SK

Sienko Jan

W. O.

6765

6765

### Przebieg mego aresztowania.

Gdy aresztowano mnie, pierwszy raz to nawet nie posiadałem za co byłem aresztowany, po przywiezieniu mnie do U.K.W.O. i za kilka godzin zostałem przesłany. Jak drugi raz chcieli aresztować to niedawno się gdy z chęcią mnie milicja sowiecka i oddziały mnie do gminy to w gminie zwiżrano rękę w tył i nogę po zwiżraniu położono na dach i kruszono nogami.

W jak wieści do U.K.W.O. to byłem zwiżrany jak inżynier, trzymano jeżozę, pistolety nad głowę. W U.K.W.O. od razu było, palkami policyjnymi żeby areszatem gdzie kto ukrywa się i oddaniu broni za kilka dni w powadono do ciemnej celi i aresztowano do nocy, położono na stole przykryte prześcieradłem nogi natężyli skarpetki. Trzymano mnie bity gusną w piły noży. Widzę że nie przyznają tego co oni mówią to dają pieniężnie i mówią że tych którzy aresztowani przez ciemną powiadzieli, prawdy i są już na wolności a ty jak nie mówisz, prawdy to zostanie zabity a rodzinę zostanie uwięzioną na sybir jeżozę mówili że ty myślisz że przyjdzie Sikorski i Angla i wyrzuci was, nie Angla nie podnieśli już głowę nawet za 40 lat, po zakopaniu struktur stali artykulu 64-76 Białoruski. Sędzią miłym Wojewodę trybunał z Moskwy który ogłosił w Ministerstwie na sprawie pytali się ile lat macie i jakie gospodarstwo ojciec, posiadła więc nie wyrok trzy-matem 10 lat łagier na dalekiej północy i 5 lat portawiernia w melkich praw, poratem nigdy nie mogli wrócić do na Poloki teren.

W transporcie do obozu w wagonie 15 tonowca było nas 40 to ludzi także ciemno było zimno jeśli dawano tak aby nie zmarł z głodu jechał się do lat do lat kolej była, potem wyrzucono z wagonu i, odrono, pierze 850 km, mroz do 50 stopni śniegu do 2 m a w dzień, przyciło było 50 km. Gdy przysię do obozu od razu zapowiedziano że nie będzie pracowało, przydzie pod sył jako sabatam. Norma była na powierzchni 2 ton betonu wyrzuci. A w kopalni pod ziemią 15 wagoniki na tci węgla i wyrzuci do rybu, na wierzchu węgla do wyrzuci

80 wagoniki odległości do 500 m, życie w obozie bardzo złe, mrozi  
cały rok ubranie i obuwie słabe. W obozie było około 1000 niemieckich  
Polaków, jeżeli chorej a choroby niema to lekarz nie uznawał za  
chorego, namadzerek pędził na robotę i jeszce na noc sadzał  
do karcera. Polaków z marło w tym obozie 5. Po zawarciu  
układu z Polakami pomiędzy nami nie zostało żadna zmiana  
Ankietowna tak jak przed układem ani do wydania dokumentów  
gdy wydano dokument to powiedzieli gdzie chcesz to idź ty wolny  
grazdamin. Pisalem zwiastych swoich szeregowców.

Fionice

6765

Stradec. Sienko Jan